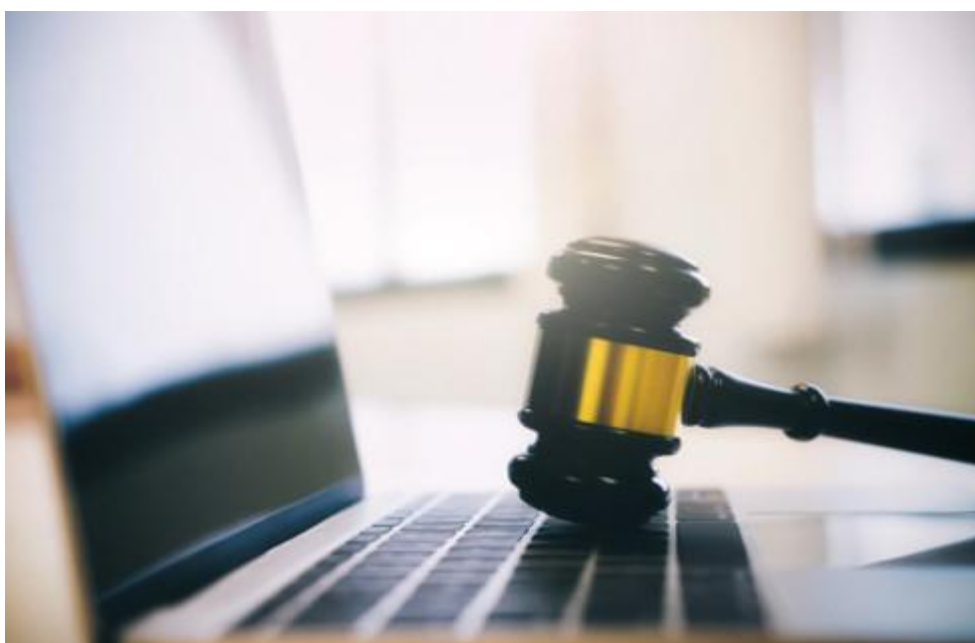


Sądy administracyjne orzekają niejawnie, a o terminach rozpraw nie informują,

<https://www.prawo.pl/podatki/brak-informacji-o-terminie-rozprawy-na-posiedzeniu-niejawnym,509190.html?fbclid=IwAR2k8uBPTX2xj56h2VgBH7dEAZd44r6NxxZzmEZgjZdez8i-ScjbbyV3Y4>

Krzysztof Koślicki

Data dodania: 02.07.2021



Źródło: iStock

Przeprowadzanie rozpraw w trybie niejawnym w założeniu miało pomóc w rozstrzyganiu sporów. Doradcy podatkowi alarmują jednak, że sądy nie informują stron o terminach posiedzeń. Podatnicy nie mają wtedy nawet możliwości pisemnego przedstawienia swoich racji. A o wydaniu wyroku dowiadują się dopiero po czasie. Takie działanie narusza podstawowe prawo do obrony.

Z ostatnich doświadczeń doradców podatkowych wynika, że kierowanie przez sądy administracyjne spraw na posiedzenia niejawne stało się już regułą. Okazuje się bowiem, że przypadki organizacji rozpraw zdalnych należą

do nielicznych. Pozwala na to prawo, problem jednak w tym, że sądy wielokrotnie nawet nie informują stron, że rozprawa się odbędzie.

Rozprawy niejawne w przepisach tarczy antykryzysowej

Przewodniczący składu orzekających w sądzie administracyjnym ma prawo zarządzenia przeprowadzenia posiedzenia niejawnego, jeżeli uzna rozpoznanie sprawy za konieczne, a przeprowadzenie wymaganej przez ustawę rozprawy mogłoby wywołać nadmierne zagrożenie dla zdrowia osób w niej uczestniczących i nie można przeprowadzić jej na odległość z jednoczesnym bezpośrednim przekazem obrazu i dźwięku. Taka zasada została zapisana w art. 15zszs(4) ust. 3 ustawy z 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Po skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne, strona powinna zostać o tym poinformowana przez sąd. Jednocześnie powinna także mieć czas na możliwość przedstawienia swoich racji w formie pisemnej. Złożone wyjaśnienia powinny być wzięte przez sąd pod uwagę w trakcie rozprawy niejawnej.

Brak możliwości wypowiedzi uniemożliwia ochronę

- Niestety, jak się często okazuje, sądy administracyjne pozbawiają nawet strony możliwości skorzystania z tego karykaturalnego substytutu rozprawy, jakim jest wyrażenie stanowiska na piśmie. **Zdarzają się sytuacje, w których sądy nie informują stron o podjęciu decyzji o skierowaniu sprawy do rozpoznania na posiedzenie niejawne, a o orzeczeniu strony dowiadują się... z chwilą doręczenia im wyroku** – mówi serwisowi Prawo.pl Bartosz Kubista, doradca podatkowy, adwokat, partner w kancelarii GLC.

Jego zdaniem, taka sytuacja jest całkowicie nieakceptowalna. - Można kręcić nosem na to, że przedstawienie pisemnego stanowiska nie zastąpi rozprawy, lecz w takich sytuacjach strony przynajmniej wiedzą na czym stoją. Sąd administracyjny doręcza im korespondencję informującą o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne, najczęściej wzywając jednocześnie

do przedstawienia dodatkowego stanowiska na piśmie – zauważa nasz rozmówca. Dodaje, że takie działanie daje chociaż stronom możliwość dodatkowego podsumowania swojego stanowiska. Dodatkowo, mając świadomość, że rozprawa nie dojdzie do skutku – strony mogą podjąć jakieś działania zmierzające do skrótowego opisanie swoich najważniejszych twierdzeń i wybrania tego co najistotniejsze ze skargi lub odpowiedzi na nią.

Tryb niejawnny utrudnia kontrole

Kontrowersje budzi jednak już samo kierowanie spraw na posiedzenia niejawne. Profesjonalni pełnomocnicy wskazują, że utrudnia to obronę praw strony. W takiej sytuacji nie można np. odnieść się do twierdzeń drugiej strony przedstawionych tuż przed posiedzeniem. Ponadto w niektórych sytuacjach bezpośrednio wysłuchanie strony może mieć istotną wartość dla sądu i pomóc w rozstrzygnięciu sprawy. Pisaliśmy o tym m.in. w artykule pt. NSA w trybie niejawnym, szybciej, ale bez ostatniego słowa pełnomocnika.

Dr Grzegorz Keler, adwokat w kancelarii SPCG, zwraca uwagę, **że jeżeli jednak sprawa zostaje już skierowana na posiedzenie niejawne, należałoby umożliwić stronom pisemne wypowiedzenie się w sprawie przed posiedzeniem.** Jest to szczególnie istotne dla obywatela, który w ten sposób może odnieść się do argumentów organu przedstawionych w odpowiedzi na skargę czy skargę kasacyjną lub innych pismach. Czasami strona zamierza wypowiedzieć się co do twierdzeń organu dopiero na rozprawie, więc jeżeli nie zostałyby poinformowana o skierowaniu sprawy na posiedzenie niejawne, w praktyce w ogóle nie miałyby możliwości sformułowania takiej odpowiedzi.

- Możliwość obrony przez stronę jej praw mieści się w zakresie konstytucyjnego prawa do sądu. Jednocześnie trudno znaleźć argumenty przemawiające za uniemożliwieniem stronie wypowiedzenia się nawet w formie pisemnej. Na pewno nie uzasadnia tego sytuacja pandemiczna. W takiej sytuacji może zachodzić przesłanka nieważności postępowania sądowo-administracyjnego, na którą strona może powołać się w skardze kasacyjnej – podkreśla dr Grzegorz Keler.

Problematyczne dochowanie terminów

Na szczęście, wydawanie wyroków na posiedzeniach niejawnych nie wpływa na kwestię terminów procesów do wniesienia środków zaskarżenia. **Czułość jednak trzeba zachować.** Siedmiodniowy termin na złożenie wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku i doręczenie go stronie (którego złożenie jest konieczne do wniesienia skargi kasacyjnej w przypadku oddalenia skargi przez wojewódzki sąd administracyjny) w przypadku orzeczeń wydanych na posiedzeniu niejawnym biegnie bowiem od doręczenia stronie odpisu sentencji wyroku. W takich sytuacjach odpis sentencji wyroku wydanego na posiedzeniu niejawnym obligatoryjnie doręcza się stronom. Jeżeli skarga strony została zaś uwzględniona, uzasadnienie wyroku sporządza się – a następnie doręcza – z urzędu w terminie 14 dni od dnia podpisania jego sentencji na posiedzeniu niejawnym.

Jak wyjaśnia Bartosz Kubista, oznacza to zatem, **że strony nie muszą stale monitorować, czy wyrok został już wydany.** Przeniesienie wyrokowania na posiedzenia niejawne – choć niewątpliwie niekomfortowe dla stron – nie zmusza zatem stron co codziennego wydzwaniania do sądu w celu upewnienia się, czy orzeczenie już czasem nie zapadło. W tym zakresie uprawnienia stron pozostają nienaruszone. Doręczenie stronie sentencji wyroku wydanego na posiedzeniu niejawnym nie skraca terminów związanych z ich zaskarżaniem.

Oczywiście nie zwalnia to stron i ich pełnomocników z czujności. – Terminy biegną od daty doręczenia wyroku. Jeżeli jednak, na przykład ze względu na urlop, nie odbierzemy w terminie przesyłki listownej lub nie odbierzemy korespondencji elektronicznej w ePUAP – po upływie 14 dni od próby pierwszego ich doręczenia zadziała fikcja doręczenia, a terminy procesowe będą liczone od tej daty. Wymaga to wzmożonej czujności przy odbieraniu korespondencji, zwłaszcza tej przesyłanej do nas elektronicznie – podkreśla Bartosz Kubista.